



Sygn. akt I UK 340/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 czerwca 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Gonera (przewodniczący)

SSN Bogusław Cudowski

SSN Zbigniew Myszka (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania K.Ś.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w R. i Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w C.

z udziałem zainteresowanej Spółdzielni Budowlano-Mieszkaniowej "W." w K.
o zwrot nienależnie pobranej emerytury i o wysokość podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne, rentowe, wypadkowe i chorobowe oraz zdrowotne,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 22 czerwca 2015 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonej od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 20 lutego 2014 r.,

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 20 lutego 2014 r. oddalił apelację ubezpieczonej K. Ś. od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w G. z dnia 28 listopada 2013 r., wydanego w sprawie z udziałem zainteresowanej Spółdzielni Budowlano-Mieszkaniowej „W.” w K., którym oddalono odwołania ubezpieczonej od dwóch decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w R. z dnia 8 marca 2012 r. w sprawie rozliczenia łącznego przychodu osiągniętego przez nią w latach 2009 i 2010 oraz ustalenia nienależnie pobranego świadczenia w tym okresie, a także od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w C. z dnia 31 maja 2012 r. w sprawie ustalenia podstawy wymiaru składek ubezpieczonej za okres od września 2007 r. do lipca 2011 r.

W sprawie tej ustalono, że po przejściu na emeryturę ubezpieczona nadal pracowała na 1/2 etatu u zainteresowanej na stanowisku głównego księgowego i prezesa do spraw ekonomicznych. Faktycznie nie zmienił się jej zakres czynności i obowiązków od tych, które wykonywała w pełnym wymiarze czasu pracy. Należało do nich uczestnictwo w walnych zgromadzeniach, które odbywały się raz lub dwa razy do roku, a także w zebraniach: 7 grup członkowskich, 7 rad osiedli i 3 rad grup członkowskich. Zebrania grup członkowskich i rad grup członkowskich odbywały się raz do roku, a zebrania rad osiedli raz w miesiącu, wszystkie na terenie K. w godzinach popołudniowych. Oprócz tego ubezpieczona sporadycznie jeździła do banku i do urzędu skarbowego w celu załatwienia spraw finansowych spółdzielni. Rada nadzorcza ustaliła ubezpieczonej wynagrodzenie w wysokości określonej w umowie o pracę, a także ryczałt „za limit kilometrów za dojazdy do pracy (120 km)”, który miał na celu pokrycie kosztów dojazdu do i z pracy z jej miejsca zamieszkania w R. Limit taki przysługiwał za każdy dzień obecności w pracy. W każdym miesiącu, na podstawie list obecności ubezpieczona sporządzała ewidencję przebiegu pojazdu, w której uwzględniała tylko dojazdy do pracy. Ewidencja nie obejmowała innych (konkretnych) podróży służbowych. Z tytułu zatrudnienia u zainteresowanej ubezpieczona za rok 2009 uzyskała przychód w kwocie 43.479,74 zł, a za rok 2010 - 40.141,14 zł. Określając wysokość przychodów za te lata organ rentowy wziął pod uwagę wynagrodzenie ubezpieczonej z tytułu stosunku pracy „w łącznej wysokości ustalonej w wyniku kontroli przeprowadzonej u płatnika składek (zainteresowanej)

przez organ rentowy Oddział w C.”, podczas której ustalono, że płatnik składek wystawiał ubezpieczonej druki polecenia służbowego w postaci przejazdów do i z pracy. Z tego tytułu nie odprowadzał składek na ubezpieczenia społeczne. Organ rentowy w R. stwierdził, że łączny przychód ubezpieczonej za rok 2009 przekroczył niższą kwotę graniczną ustaloną dla tego roku (tj. 25.999,80 zł) o 17.479,94 zł, natomiast za rok 2010 przychód przekroczył niższą kwotę graniczną ustaloną dla tego roku, (tj. 27.093,40 zł) o 13.047,74 zł. Uzasadniało to zmniejszenie łącznej kwoty pobranej emerytury za te lata o kwoty przekroczenia niższej kwoty granicznej przychodu. Dlatego organ rentowy decyzją z dnia 8 marca 2012 r. rozliczył emeryturę ubezpieczonej w związku z osiągniętym przez nią w roku 2009 łącznym przychodem i ustalił, że w tym okresie pobrała nienależne świadczenia w wysokości 5.551,38 zł. Kolejną decyzją z tej samej daty rozliczono emeryturę ubezpieczonej w związku z osiągniętym przez nią w roku 2010 przychodem i ustalono, że w tym okresie pobrała nienależne świadczenia w wysokości 5.820,88 zł. Natomiast decyzją z dnia 31 maja 2012 r. organ rentowy Oddział w C. ustalił podstawę wymiaru składek ubezpieczonej z tytułu wykonywania umowy o pracę u zainteresowanej za okres od września 2007 r. do lipca 2011 r.

W odwołaniach od tych decyzji ubezpieczona domagała się ich zmiany przez przyjęcie, że przychód osiągnięty przez nią w latach 2009 i 2010 nie przekraczał niższej kwoty granicznej obowiązującej w tych latach, a w konsekwencji ustalenia, że nie jest zobowiązana do zwrotu pobranych świadczeń w kwotach wskazanych w zaskarżonych decyzjach. Jej zdaniem, organ rentowy błędnie przyjął, że otrzymywała zwrot kosztów z tytułu dojazdu do i z pracy, od których nie odprowadziła składek na ubezpieczenia społeczne. Tymczasem świadczenie to było w rzeczywistości ustalonym z góry ryczałtem za limit kilometrów za dojazdy do pracy (120 km), którego celem było pokrycie kosztów dojazdu do i z pracy. Zatem stanowił on przychód, od którego nie opłaca się składek na ubezpieczenia społeczne zgodnie z § 2 ust. 1 pkt 13, 15, 9 i 26 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 18 grudnia 1998 r. w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe (Dz.U. Nr 161, poz. 1106 ze zm., zwanego dalej rozporządzeniem z dnia 1 grudnia 1998 r.).

Organ rentowy wniósł o oddalenie odwołań podając okoliczności wskazane w zaskarżonych decyzjach.

Sąd Okręgowy połączył obie sprawy do wspólnego rozpoznania i oddalił odwołania ubezpieczonej od zaskarżonych decyzji. Uznał, że limit kilometrów przyznany ubezpieczonej był składnikiem ustalonego wynagrodzenia za pracę, który wchodził do podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne. Nie było podstaw do zastosowania wyłączenia tego limitu z podstawy wymiaru składek z tytułu podróży służbowej oraz ryczałtu na jazdy lokalne, o których mowa w § 2 ust. 1 pkt 13 i pkt 15 rozporządzenia z dnia 18 grudnia 1998 r.

Sąd Apelacyjny oddalił apelację ubezpieczonej, w pełni podzielając ustalenia faktyczne oraz ich ocenę prawną dokonaną przez Sąd pierwszej instancji. Wskazał, że ustalony kolejnymi uchwałami rady nadzorczej Spółdzielni i wprowadzony do umów o pracę limit kilometrów za dojazd do i z pracy stanowi w istocie dodatkowy składnik wynagrodzenia ubezpieczonej polegający na zwrocie poniesionych przez nią kosztów dojazdu do i z pracy. Przychód uzyskiwany przez ubezpieczoną z tytułu wypłacania tego składnika wynagrodzenia nie podlega wyłączeniu z podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe według powołanych w apelacji § 2 ust. 1 pkt 9 lub 26 rozporządzenia z dnia 18 grudnia 1998 r. Sporny składnik wynagrodzenia nie był także ekwiwalentem za użyte przy wykonywaniu pracy narzędzia, materiały lub sprzęt, będące własnością pracownika, o którym mowa w § 2 ust. 1 pkt 9 tego rozporządzenia. „W żadnej nie można przyjąć by wykonywanie pracy na stanowisku głównego księgowego i prezesa do spraw ekonomicznych wiązało się z koniecznością używania własnego samochodu”. Sporny składnik nie stanowi również korzyści materialnych wynikających z układów zbiorowych, regulaminów wynagradzania lub przepisów o wynagradzaniu, polegających na uprawnieniu do zakupu po cenach niższych niż detaliczne niektórych artykułów, przedmiotów lub usług ani na korzystaniu z bezpłatnych lub częściowo odpłatnych przejazdów środkami lokomocji, o których mowa w § 2 ust. 1 pkt 26 tego rozporządzenia. Bezsporna korzyść uzyskiwana przez ubezpieczoną z tego tytułu nie wynikała bowiem z żadnego z uregulowań dotyczącego wynagrodzeń wymienionych w tym przepisie. Korzyści dla pracowników wynikające z korzystania z bezpłatnych lub częściowo odpłatnych

przejazdów środkami lokomocji, nie stanowią one przychodu uwzględnianego przy ustalaniu podstawy wymiaru składek tylko wtedy, gdy zostały przyznane na podstawie wymienionych regulacji. Oznacza to, że indywidualne uzgodnione ryczałty w umowach o pracę nie podlegają wyłączeniu z podstawy wymiaru składek. Skoro sporny składnik wynagrodzenia stanowił przychód podlegający uwzględnieniu przy ustalaniu podstawy wymiaru składek, a jego wysokość uzyskana przez ubezpieczoną w latach 2009 i 2010 została prawidłowo określona w zaskarżonych decyzjach, to w konsekwencji pobrała ona nienależne świadczenia, które podlegają zwrotowi, zgodnie z art. 138 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 1440 ze zm.).

W skardze kasacyjnej wnioskodawczyni zarzuciła naruszenie przepisów prawa materialnego: 1/ § 2 ust. 1 pkt 26 rozporządzenia z dnia 18 grudnia 1998 r. w związku z art. 29 § 1 pkt 3 k.p., art. 128 § 2 pkt 2 k.p., art. 77¹ k.p. i art. 77² § 5 k.p. w związku z art. 241²⁶ § 2 k.p. oraz w związku z art. 46 § 1 pkt 8 i art. 52 § 1 ustawy z dnia 16 września 1982 r. Prawo spółdzielcze (jednolity tekst: Dz.U. z 2003 r. Nr 188, poz. 1848 ze zm., zwanej dalej prawem spółdzielczym) przez błędną wykładnię i niezastosowanie polegające na ustaleniu, że limit kilometrów za dojazd do i z pracy w wysokości 120 km na dzień za każdy dzień obecności w pracy, obliczany według stawek obowiązujących za 1 km przebiegu, wynikających z rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 25 marca 2002 r. w sprawie warunków ustalania oraz sposobu dokonywania zwrotu kosztów używania do celów służbowych samochodów osobowych, motocykli i motorowerów niebędących własnością pracodawcy (Dz.U. Nr 27, poz. 271 ze zm., zwanego dalej rozporządzeniem Ministra Infrastruktury z 25 marca 2002 r.), przyznany skarżącej jako członkowi zarządu zainteresowanej mocą uchwał rady nadzorczej, nie stanowi korzyści materialnej wynikającej z przepisów o wynagradzaniu, polegającej na korzystaniu z bezpłatnych lub częściowo odpłatnych przejazdów środkami lokomocji, a co za tym idzie nie stanowi przychodu podlegającego wyłączeniu z podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne, a w konsekwencji, błędne ustalenie, że ten przychód uzasadniał zwiększenie podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne oraz skutkowało

obowiązkiem zwrotu przez skarżącą częściowo nienależnie pobranego świadczenia w latach 2009 i 2010, 2/ art. 29 § 1 pkt 3 k.p., art. 128 § 2 pkt 2 k.p., art. 77¹ k.p. i art. 77² § 5 k.p. w związku z art. 241²⁶ § 2 k.p. oraz w związku z art. 46 § 1 pkt 8 i art. 52 § 1 Prawa spółdzielczego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie oraz uznanie, że w przypadku członków zarządu spółdzielni mieszkaniowej zatrudnianych na podstawie umów o pracę, którym rada nadzorcza, zgodnie z postanowieniami statutu spółdzielni, określa warunki wynagradzania i inne świadczenia związane z zatrudnieniem, stosowne uchwały rady nadzorczej nie stanowią przepisów o wynagradzaniu, o których mowa w § 2 ust. 1 pkt 26 rozporządzenia z dnia 18 grudnia 1998 r.

Za przyjęciem skargi do rozpoznania przemawia występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego, sprowadzającego się do pytań: 1/ czy limit kilometrów przyznany jako zwrot kosztów dojazdu do i z pracy za każdy dzień pracy, w wysokości 120 km na dzień za każdy dzień obecności w pracy, obliczany według stawek obowiązujących za każdy kilometr przebiegu w wysokości wynikającej z rozporządzenia z dnia 25 marca 2002 r. jest korzyścią materialną wynikającą z przepisów o wynagradzaniu dla pokrycia kosztów bezpłatnych lub częściowo odpłatnych przejazdów środkami lokomocji, o której mowa w § 2 ust. 1 pkt 26 rozporządzenia z dnia 18 grudnia 1998 r., a co za tym idzie, czy jest przychodem wyłączonym z podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne, w sytuacji, gdy członek zarządu spółdzielni, zatrudniony na podstawie umowy o pracę, nie mógł podlegać regulaminowi wynagradzania oraz odpowiednio zakładowemu układowi zbiorowemu pracy, zgodnie z art. 77² § 5 k.p. w związku z art. 241²⁶ § 2 k.p., jeżeli sporny element wynagradzania ubezpieczonej został określony zgodnie ze statutem spółdzielni i wyłącznie przez radę nadzorczą, a odległość 120 km stanowiła rzeczywistą odległość, jaką pokonywała w celu dojazdów ze swego miejsca zamieszkania do pracy i z powrotem, 2/ czy w przypadku członków zarządu spółdzielni mieszkaniowych, zatrudnionych na podstawie umowy o pracę, będących pracownikami zarządzającymi w imieniu pracodawcy zakładem pracy w rozumieniu art. 128 § 2 pkt 2 k.p., których wynagrodzenie i wszystkie świadczenia związane ze stosunkiem zatrudnienia określane są, zgodnie z postanowieniami statutu spółdzielni, przez radę nadzorczą

lub inny uprawniony do tego organ, to kwoty przyznawane z tytułu zwrotu kosztów dojazdu do i z pracy na podstawie uchwał organów uprawnionych do określania warunków wynagradzania członków zarządu oraz, w następstwie tych uchwał, na podstawie postanowień umów o pracę, stanowią przepisy o wynagradzaniu, w rozumieniu art. 77¹ k.p. oraz § 2 ust. 1 pkt 26 rozporządzenia z dnia 18 grudnia 1998 r., określające warunki wynagradzania członków zarządu.

Zdaniem skarżącej, wykładnia § 2 ust. 1 pkt 26 rozporządzenia z dnia 18 grudnia 1998 r. dokonana przez Sądy obu instancji może: 1/ prowadzić do nierównego traktowania pracowników zarządzających w imieniu pracodawcy zakładem pracy w zakresie ustalania przychodu stanowiącego podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne od świadczeń przyznawanych tym pracownikom za dojazdy do i z pracy, 2/ powodować, *a priori*, że w stosunku do tych pracowników, każde świadczenie polegające na zwrocie rzeczywistych kosztów dojazdu do i z pracy, będzie stanowiło podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne tylko dlatego, że nie może być ono przyznane na podstawie postanowień regulaminu wynagradzania lub zakładowego układu zbiorowego pracy, 3/ wprowadzać dodatkowy warunek legalności wyłączenia z podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne świadczeń przyznanych pracownikowi jako rekompensaty kosztów dojazdu do i z pracy, uzależniając to od stanowiska, jakie dany pracownik zajmuje i rodzaju pracy, jaką wykonuje oraz podmiotu uprawnionego do określania jego warunków wynagradzania, oraz 4/ wprowadzać *contra legem* taki dodatkowy warunek tylko do pracowników zarządzających zakładem pracy w imieniu pracodawcy, którzy co do zasady nie podlegają regulaminowi wynagradzania i zakładowym układom zbiorowym pracy.

W konsekwencji skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach procesu za wszystkie instancje oraz instancję kasacyjną, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i orzeczenie co do istoty sprawy przez zmianę wyroku Sądu Okręgowego i poprzedzających go decyzji organów rentowych oraz ustalenie, że kwoty limitu kilometrów za dojazd do i z pracy, obliczanego według stawek wynikających z

rozporządzenia z dnia 25 marca 2002 r. wypłacone skarżącej za okres od września 2007 r. do lipca 2011 r., nie wchodzi do podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne i ubezpieczenie zdrowotne za ten okres oraz orzeczenie, że łączny przychód osiągnięty przez skarżącą w latach 2009 i 2010 nie przekroczył niższej kwoty granicznej dla tych lat, a przeto nie uzasadniał zmniejszenia łącznej kwoty pobranych świadczeń, a skarżąca nie ma obowiązku zwrotu żadnej ich części, a także o zasądzenie na rzecz skarżącej od organów rentowych kosztów postępowania wraz z kosztami zastępstwa procesowego za obie instancje oraz instancję kasacyjną według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna zawierała usprawiedliwione podstawy już dlatego, że zaskarżony wyrok zawiera rozstrzygnięcie, który radykalnie oraz bezpodstawnie i niezasadnie rozmija się z ugruntowaną linią orzecznictwa Sądu Najwyższego w kwestii wyłączenia wszelkich korzyści materialnych uzyskiwanych przez pracowników na zasadach wynikających z układów zbiorowych pracy, regulaminów wynagradzania lub przepisów o wynagradzaniu za korzystanie z odpłatnych lub częściowo odpłatnych przejazdów środkami lokomocji z podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne. Taki pogląd, że ekwiwalenty pieniężne wypłacane pracownikom z tytułu kosztów przejazdów do pracy na podstawie układów zbiorowych pracy, regulaminów wynagradzania lub przepisów o wynagradzaniu podlegają wyłączeniu z podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne (zgodnie z § 2 ust. 1 pkt 26 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 18 grudnia 1998 r. w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe, Dz.U. Nr 161, poz. 1106 ze zm.) Sąd Najwyższy wyrażał i uzasadniał między innymi w wyrokach z: 3 kwietnia 2008 r., II UK 172/07 (OSNP 2009 nr 13-14, poz. 181) oraz 2 grudnia 2009 r., I UK 201/09 (niepublikowany).

Stanowisko Sądu drugiej instancji, że ustalony kolejnymi uchwałami rady nadzorczej Spółdzielni zatrudniającej skarżącą „ryczałt na limit kilometrów za dojazdy do pracy (120 km)” stanowił „w istocie rzeczy dodatkowy składnik

wynagrodzenia za pracę” skarżącej jest bezpodstawne i nieuprawnione już wobec uzasadnienia tak dokonanego osądu przedmiotu sporu, że było to wynagrodzenie polegające „na zwrocie poniesionych przez nią kosztów dojazdu do i z pracy, co znajduje odzwierciedlenie w postanowieniach zawieranych pomiędzy stronami umów o pracę”. Ponadto wynagrodzenie za pracę przysługuje za pracę wykonaną (art. 80 zdanie pierwsze k.p.), a ściślej rzecz ujmując za staranne jej wykonywanie, a nie za dojazdy do lub z pracy, podczas których zatrudniona na stanowisku głównej księgowej skarżąca nie świadczyła przecież na rzecz pracodawcy pracy kierowcy prowadzonego przezeń prywatnego pojazdu samochodowego. Wprawdzie zatem ryczałty za dojazdy do i z pracy nie stanowią składnika wynagrodzenia za pracę, ale są uzgadniane z pracownikami przez organy pracodawcy właściwe do ustalania innych świadczeń ze stosunku pracy na zasadach wynikających z adekwatnych przepisów o wynagradzaniu pracowników dla celów stosowania § 2 ust. 1 pkt 26 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z 18 grudnia 1998 r.

Na ogół strony stosunku pracy władne są uzgodnić odrębny od wynagrodzenia za pracę dodatkowy ryczałt za dojazdy do pracy na podstawie umowy cywilnoprawnej (§ 1 ust. 1 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z 25 marca 2002 r.). Nie ma wszakże przeszkód prawnych, aby stosowne uzgodnienie, które co do zasady wynika z umowy cywilnoprawnej, zostało wprowadzone do treści umowy o pracę, wtedy uzyskuje walor prawny tzw. podmiotowo istotnego składnika treści stosunku pracy, którego potencjalna zmiana wymaga zachowania prawem przewidzianego trybu wymaganego do modyfikacji istotnych składników treści umowy o pracę. Podniesione okoliczności uzasadniają konkluzję, że sporny ryczałt na dojazdy do i z pracy stanowi odrębne od wynagrodzenia umowne świadczenie ze stosunku pracy w postaci ekwiwalentu za ponoszone przez skarżącą koszty takiego dojazdu, które służą także częściowej rekompensacie amortyzacji prywatnego pojazdu używanego dla celów służbowych - wykonywania pracy u zatrudniającego ją pracodawcy. W osądzonej sprawie sporny ryczałt nie był zatem składnikiem wynagrodzenia za wykonaną pracę, ale legalnie przysługującym, bo uzgodnionym zwrotem kosztów dojazdów do pracy prywatnym samochodem skarżącej na podstawie przepisów w sprawie szczegółowych zasad

ustalania oraz wysokości należności przysługujących pracownikowi z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju (§ 1 ust. 2 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z 25 marca 2002 r.), który nie wchodził do podstawy wymiaru składek na pracownicze ubezpieczenia społeczne i zdrowotne, jak bezpodstawnie i bezzasadnie, a co najmniej przedwcześnie, uznały Sądy obu instancji.

W przepisach prawa nie ma zakazów, ale legalne przyzwolenie prawne dopuszczalności i legalności uzgodnienia stron stosunku pracy rekompensowania pracownikom zwrotu kosztów dojazdu do miejsca i z miejsca wykonywania pracy środkiem transportu niebędącym własnością pracodawcy w formie ryczałtu w kwotach wynikających z rozporządzenia Ministra Infrastruktury z 25 marca 2002 r., które - co do zasady - nie stanowią przychodu z pracy dla celów podatkowych ani składkowych. Zgodnie z § 1 ust. 1 tego aktu prawnego, zwrot kosztów używania przez pracownika w celach służbowych dojazd lokalnych samochodów osobowych, motocykli i motorowerów niebędących własnością pracodawcy, zwanych dalej „pojazdami do celów służbowych”, następuje na podstawie umowy cywilnoprawnej, zawartej między pracodawcą a pracownikiem, o używanie pojazdu do celów służbowych, na warunkach określonych w rozporządzeniu. Legalne jest uzgodnienie rekompensaty zwrotu rzeczywiście poniesionych kosztów przejazdów do i z pracy na podstawie przepisów w sprawie szczegółowych zasad ustalania oraz wysokości należności przysługujących pracownikowi z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju (ust. 2). W konsekwencji także wprowadzony do umowy o pracę skarżącej ryczałt za dojazdy do i z pracy stanowił legalnie ustalony ekwiwalent pieniężny wypłacany skarżącej za poniesione koszty przejazdów do i z pracy, który był jej przyznany na podstawie przepisów o wynagradzaniu przez radę nadzorczą jej pracodawcy, jeżeli ten uprawniony organ zawarł ze skarżącą odrębną umowę cywilnoprawną albo wprowadził do umowy o pracę podmiotowo istotne postanowienie o przysługiwaniu rekompensaty za dojazdy z miejsca zamieszkania do i z pracy, które podlegają wyłączeniu z podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne stosownie do § 2 ust. 1 pkt 26 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 18 grudnia 1998 r. Oznacza to, że zasada równego traktowania i niedyskryminacji pracowników (art. 18^{3a} k.p.), także w odniesieniu do uzgodnionego ryczałtu za dojazdy do i z pracy, który zostaje przyznany

pracownikowi przez reprezentujący pracodawcę organ właściwy dla ustalania warunków wynagradzania za pracę lub innych świadczeń ze stosunku pracy na podstawie przepisów w sprawie szczegółowych zasad ustalania oraz wysokości należności przysługujących pracownikowi z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju (§ 1 ust. 2 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 25 marca 2002 r. w sprawie warunków ustalania oraz sposobu dokonywania zwrotu kosztów używania do celów służbowych samochodów osobowych, motocykli i motorowerów niebędących własnością pracodawcy), a także zasada równego traktowania ubezpieczonych, obowiązująca bez względu na rodzaj i charakter zatrudnienia, wymagają, aby rekompensaty finansowe (ryczałty) za przejazdy do i z pracy podlegały wyłączeniu z podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne (art. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych w związku z § 2 ust. 1 pkt 26 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 18 grudnia 1998 r.) także wtedy, gdy dotyczą świadczeń przyznawanych pracownikom zajmującym stanowiska kierownicze lub decyzyjne, którzy nie mogą być traktowani inaczej (mniej korzystnie) niż pozostali pracownicy.

Tylko wtedy, gdyby uzgodniony ryczałt za dojazdy do i z pracy skarżącej przewyższał faktycznie wymagane dni jej pracy lub umownie przypisane do tych dni ilości przejechanych kilometrów, możliwe byłoby uznanie, że w części takiej rekompensaty finansowej, która potencjalnie przekraczałaby adekwatne uzgodnienia stron stosunku pracy, wypłacony skarżącej potencjalnie częściowo „zawyżony” ryczałt stanowiłby element dodatkowego („ukrytego”) wynagrodzenia za pracę, który w ewentualnie ustalonej „nadwyżce” podlegałby obowiązkowi składkowemu.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy wyrokował jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁵ k.p.c.